

Turcja - najbardziej antyzachodni kraj islamu

W przededniu zamachów w Oslo PEW Global Research opublikowało dane statystyczne, których cytowanie dzisiaj, w świecie pozamachowego szaleństwa, może zostać uznane za podżeganie do zbrodni. Niemniej jednak przyjrzyjmy się wynikom tych badań, przeprowadzanych przez jedną z bardziej wiarygodnych instytucji badawczych na świecie.

✘ Zachód i muzułmanie zgadzają się w jednym, relacje między nami nie są najlepsze – chociaż na Zachodzie nie ma tak skrajnie negatywnych ocen jak w Turcji i Autonomii Palestyńskiej. Ocena tych relacji w porównaniu z 2006 rokiem poprawiła się na Zachodzie, a pogorszyła w krajach muzułmańskich (poza Indonezją); w Turcji pozostała mniej więcej na tym samym poziomie.

✘ Co do określenia winnych tych złych stosunków, jak można się domyślić, kompletnie się różniemy, chociaż patrząc na gołe cyfry Zachód wykazuje większą dozę autokrytycyzmu. I tutaj Turcja, kandydat do, może nie chrześcijańskiego, ale z pewnością zachodniego klubu, najbardziej z krajów muzułmańskich obwinia Zachód (75%).

Oto jak nas widzą muzułmanie: samolubni, skłonni do przemocy, chciwi, niemoralni, arogancy. My ich: fanatyczni, szczerzy, skłonni do przemocy. Z drugiej strony wzajemny pozytywny obraz poprawił się od roku 2006, poza Turcją, gdzie spadł o 16%.

✘ Jeżeli chodzi o relacje międzywyznaniowe, to generalnie chrześcijanie są odbierani umiarkowanie pozytywnie, natomiast uprzedzenia w stosunku do żydów są wysokie. Wyjątkiem jest Turcja i Pakistan; obydwa te kraje mają najniższy wskaźnik przychylnych opinii na temat tych wyznań – Turcja: 4% dla żydów i 6% dla chrześcijan. Podobny jest rozkład oceny religii po względem skłonności do przemocy. Tutaj także Turcja wyłamuje się z szeregu państw muzułmańskich widzących przemoc głównie w judaizmie i obwinia chrześcijaństwo o taką samą przemoc. Zachód głównie widzi ją w islamie.

Zachód i skorumpowane rządy są także winni temu, że krajom muzułmańskim brak dobrobytu. Poza kolejnym odsuwaniem winy od siebie, znamienne jest to, że podejście takie pokrywa się z sączoną od lat islamistyczną doktryną wroga dalekiego (Zachodu) i bliskiego (nieislamskich, skorumpowanych dyktatur).

Trzeba jednak sprawiedliwie przyznać, że muzułmański radykalny uczonec Jusuf al-Qaradawi w swoich kazaniach oskarża własnych współwyznawców o nieróbstwo, i tu widzi problem. Szkoda tylko, że pojawia się u niego również kwestia profesjonalizmu w zabijaniu.

Jednakże coraz więcej muzułmanów uważa brak demokracji za przyczynę braku dobrobytu.

✘ Zaskoczeniem może być dla niektórych rozmiar, jaki przyjęła teoria spiskowa, wąpiąca w muzułmańskie sprawstwo zamachów 11 września. Średnio zaledwie 20% muzułmanów przyznaje, że za zamachem stała Al-Kaida; odsetek ten zmniejszył się w porównaniu z badaniem sprzed pięciu lat. Tu także prym wiedzie Turcja.(p)

Pełny raport: [Pew Research Center](#)

Jan Wójcik